

Sygn. akt IX Gc 704/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IX Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Katarzyna Krzymkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Paulina Kurowiak

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa: **W. G.**

przeciwko: **Przedsiębiorstwu Budowlano Handlowemu (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.**

zapłatę

I. zasądza od pozwanego **Przedsiębiorstwa Budowlano Handlowego (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P.** na rzecz powoda: **W. G.** kwotę: 11.167,29 zł (jedenaście tysięcy sto sześćdziesiąt siedem złotych 29/100) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 sierpnia 2012 roku;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. kosztami postępowania obciąża powoda w 93%, a pozwanego w 7% i z tego tytułu zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę: 2563,71 zł.

SSO K. K.

UZASADNIENIE

Powód – W. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), wniósł 18 czerwca 2014 (k. 139) przeciwko pozwanej – Przedsiębiorstwo Budowlano Handlowe (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P., pozew o zapłatę 156.247,16 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 12 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

W uzasadnieniu powód podał, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z pozwanym umowę 19 sierpnia 2011 o wykonanie prac budowlanych obejmujących wykonanie robót budowlanych na terenie obiektu (...) P.. Zakres prac obejmował w szczególności prace wykończeniowe – szpachlowanie i malowanie ścian, montaż ścianek, glazura, terakota, rozbiórka ścianki działowej, kucie instalacji kanalizacyjnej.

Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie obmiarowe (kosztorysowe). Wynagrodzenie ostateczne miało zostać ustalone na podstawie obmiaru „z natury” (liczba metrów lub sztuk pomnożona przez stawkę jednostkową).

Zestawienie planowanych prac zostało sporządzone przez pozwaną. W toku wykonywania dzieła wynikła potrzeba przeprowadzenia dodatkowych prac, które nie były przewidziane w kosztorysie. Prace dodatkowe wykonane zostały na zlecenie pozwanej – zlecane miały być ustnie przez upoważnionego pracownika pozwanej - Pana J. G., następnie przez Pana J. W.. W dniu 3 grudnia 2011 r. powód wystawił fakturę na kwotę 55.555,56 zł netto, w dniu 11 grudnia 2011 r. na kwotę 64.814,81 zł netto, w dniu 20 grudnia 2011 r. na kwotę 55.555,56 zł netto, zaś w dniu 6 lutego 2012 r.

na kwotę 46.296,30 zł netto. Przez kilka miesięcy strony prowadziły negocjacje w związku z rozliczeniem prac, które jednak okazały się bezskuteczne.

Pismem z dnia 30 lipca 2012 pozwana uznała niewielką wartość roszczeń powoda – w zakresie kwoty 10.340,09 zł netto, do którego załączyła protokół z jednostronnego odbioru końcowego.

Znamienne jest dla powoda to, że pozwana pomimo prowadzenia negocjacji i ustalania poszczególnych pozycji rzetelnego zestawienia prac sporządzonego przez powoda - bez wyznaczenia terminu powodowi - sama przystąpiła do tych czynności. Co więcej, pozwana nagle wycofała się z wcześniejszych ustaleń dokonywanych za pomocą poczty elektronicznej i zestawiała prace tak jak to przygotował jej pracownik P. S. (1) jeszcze w mailu z dnia 28 maja 2012 r. Nadto pozwana potrąciła z wynagrodzenia powoda usunięcie rzekomych usterek (przyjmując nieadekwatne kwoty). Powód nie uznaje tego potrącenia zarówno co do zasady, jak i wysokości.

Zdaniem powoda strony zawarły umowę o dzieło, a powodowi za wykonane prace dodatkowe oraz część materiałów i wypożyczenia należy się wynagrodzenie. Pozwanej zaś nie przysługiwało uprawnienie do potrącenia kosztów usunięcia rzekomych wad z wynagrodzeniem powoda.

Powód domaga się zapłaty kwot:

- 144.936,40 zł tytułem nierozliczonych prac,
- 6480,76 zł tytułem zwrotu wydatków za zakupione materiały,
- 4830 zł tytułem zwrotu kosztów wypożyczenia stosownych narzędzi.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu. Na wstępie strona pozwana podnosi, iż w treści samego pozwu powód podaje różne wartości roszczenia kierowanego w stosunku do (...) Sp. z o.o. - w osnowie pozwu kwota 156.247,16 zł, a w uzasadnieniu (strona 8) kwota 168.715,30 złotych. Powód nie wskazuje również, jakie rzekomo wykonane prace (rodzajowo i ilościowo) stanowią podstawę roszczenia, które z nich nie zostały ujęte w ramach wynagrodzenia opisanego w treści uregulowanych faktur VAT nr (...), a przede wszystkim nie wskazuje, czy opisywane w pozwie kwoty są sumami netto czy brutto.

Na podstawie umowy powód wystawił na rzecz pozwanej spółki szereg faktur, które zostały uregulowane w całości zgodnie z postanowieniami umowy. W myśl §12 tytułem zabezpieczenia roszczeń wynikających z umowy jako kaucję gwarancyjną zatrzymane zostało 5% wynagrodzenia brutto każdej faktury.

O ile żądanie pozwu zawiera roszczenie o zapłatę z tytułu rzekomo wykonanych i nierozliczonych prac, to żądaniu takiemu strona pozwana w całości zaprzecza. W niniejszej sprawie - jak wskazano powyżej powód wystawiał faktury VAT z tytułu należnego mu wynagrodzenia, które strona pozwana w całości uregulowała. Również korekta faktury VAT (...) z dnia 6 lutego 2012 roku dokonana została przez powoda. W świetle powyższego twierdzenia zawarte w pozwie o rzekomym potrąceniu (jako podstawy faktycznej, czy też przyczyny dokonanej korekty) pozostają bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy - twierdzeniom pozwu w tym zakresie strona pozwana w pełni zaprzecza. Powód bowiem poza treścią faktur VAT nr (...) (w całości uregulowanymi przez pozwana spółkę) nie wystawił na rzecz (...) Sp. z o.o. żadnego dokumentu, który odzwierciedlałby rzekomo przysługujące mu kwoty. W treści złożonego oświadczenia z 6 lutego 2012 roku o korekcie faktury nr (...) powód samodzielnie określił, że nie przysługuje mu żadna kwota do zapłaty.

Z uwagi na przyjęty w umowie system rozliczenia - na podstawie obmiaru z natury przy przyjęciu określonych stawek jednostkowych w niniejszej sprawie nie można mówić o robotach dodatkowych. Strona pozwana z całą stanowczością zaprzecza, że jakiegokolwiek prace były odrębnie zlecane przez J. W. oraz J. G.. Zgodnie z umową przedstawicielem pozwanej spółki na budowie był P. S. (1). Na podstawie zawartej pomiędzy stronami umowy (§3) wszelkie rozliczenia pomiędzy stronami winny następować w oparciu o fakturę VAT.

Strona pozwana zaprzeczyła przedstawionym przez powoda odręcznym zapiskom, mającym stanowić potwierdzenie ilości i rodzaju wykonanych prac, ponad należność uiszczoną na jego rzecz na podstawie faktur VAT nr (...).

W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych dla próby obciążenia pozwanej spółki kosztami ewentualnego najmu urządzeń, nawet jeśli miało to miejsce celem realizacji umowy.

Strona pozwana podkreśliła, iż żądając zwrotu wydatków poniesionych celem realizacji umowy powód przedstawił „wybrane faktury” bez żadnego uzasadnienia, wykazania oraz doprecyzowania kwot dochodzonych z tego tytułu w ramach kwoty 156.247,16 złotych.

Pozwana podniosła również zarzut przedawnienia na wypadek nieuwzględnienia powyższych twierdzeń przeciwko żądaniu pozwu. Pozwana wskazała, że powód przyznał, że strony łączyła umowa o dzieło, z której to roszczenia ulegają przedawnieniu z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła. Dzieło zostało oddane z końcem lutego 2012 r., toteż roszczenia powoda zostały przedawnione 28 lutego 2014 r.

Na dalszym etapie postępowania strony podtrzymywały swoje dotychczasowe stanowiska w sprawie; powód wskazał, że nie nastąpiło przedawnienie, albowiem dzieło zostało oddane jednostronnie 30 lipca 2012.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strony prowadzą działalność gospodarczą w zakresie m.in. robót budowlanych.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód – wypis z (...) powoda (k. 15), informacja odpowiadająca odpisowi aktualnemu z KRS pozwanej (k. 287)

Powód, jako wykonawca, w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, zawarł z pozwaną, jako zamawiającym, w dniu 19 sierpnia 2011, umowę o wykonanie prac budowlanych obejmujących wykonanie robót budowlanych na terenie obiektu (...) P.. Zakres prac obejmował (ceny netto):

- szpachlowanie – gładź + malowanie na gotowo – 20zł/m2,
- montaż ścianek – 55 zł/m2
- glazura 40 zł/m2,
- terakota – 35 zł/m2,
- rozbiórka ścianki działowej z cegły – 18 zł/m2,
- cokoliki – 12 zł/mb,
- skucie płytek, PCV – 8 zł/m2,
- montaż drzwi wewnętrznych – 100 zł/szt,
- wylewki – aula duża – 12 zł/m2,
- ocieplenie cokołów budynek nr (...) – 30 zł/m2,
- kucie instalacji kanalizacyjnej – 14 zł/mb,
- zasypanie wylewki po kanalizacji – 12,5 zł/mb,
- schody – wycięcie barierki – 200 zł/szt,

- ułożenie gresu na schodach – 45 zł/m²,
- wykonanie łazienek (bez białego montażu) – 1900 zł/kpl.

Strony rozpoczęcie robót określiły na 19.08.2011, a zakończenie na 31.02.2012 r.

Wykonawca oświadczył, że w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem prac będących przedmiotem umowy, posiada wykwalifikowaną kadrę i niezbędne środki, które są konieczne do wykonania umowy. Wykonawca miał zrealizować przedmiotowe roboty z materiałów dostarczonych przez zamawiającego.

Za wykonanie przedmiotu umowy strony ustaliły wynagrodzenie obmiarowe (kosztorysowe). Wynagrodzenie ostateczne miało zostać ustalone na podstawie obmiaru „z natury” (liczba metrów lub sztuk pomnożona przez stawkę jednostkową). Wynagrodzenie miało zostać podwyższone o obowiązujący w dniu wystawienia faktury podatek VAT. W przypadku wystąpienia prac nieprzewidzianych, lecz niezbędnych do prawidłowego wykonania i funkcjonowania przedmiotu umowy, wykonawca wykonać miał te prace w ramach ww. wynagrodzenia.

Wykonawca otrzymać miał wynagrodzenie na podstawie jednej końcowej faktury VAT wystawionej po bezusterkowym protokolarnym odbiorze robót dokonany przez upoważnionych przedstawicieli stron umowy przy udziale przedstawiciela z ramienia inwestora.

Zmiany zakresu robót wykraczające poza zakres umowy wymagały pisemnego zlecenia przez zamawiającego i włączenia ich aneksem do umowy. Wszelkie zmiany umowy wymagała dla swej ważności formy pisemnej.

Zgodnie z § 10 pkt 1 umowy żadna część wykonanych robót nie może zostać zakryta bez uprzedniego protokolarnego odbioru jej przez zamawiającego. Z czynności odbioru miał zostać sporządzony protokół odbioru robót w dwóch egzemplarzach.

Przedstawicielem zamawiającego na terenie budowy był P. S. (1), a ogólny nadzór nad prawidłowym wykonaniem umowy ze strony zamawiającego sprawował J. Ł. (1). Nikt poza tymi dwoma przedstawicielami pozwanej nie zlecał powodowi prac.

Bezsporne, a nadto dowód – kserokopia umowy (k. 16 – 20), zeznania prezesa zarządu pozwanego (k. 295), zeznania świadka P. S. (k. 293).

Roboty dotyczyły remontu budynku w Ośrodku (...) w P.. Powód wykonywał ogólne prace remontowo – budowlane, to były w większości prace wewnątrz budynku – malarskie, tynkarskie, wykończeniowe, murarskie.

Na budowie brak było sensownego harmonogramu prac; firma powoda niektóre prace musiała wykonywać dwu- lub trzykrotnie. Niektóre ekipy budowlane wchodzące po powodzi niszczyły dokonane przez niego wcześniej prace.

Dowód – zeznania świadka P. S. (k. 292), zeznania świadka M. R. (k. 263-264), zeznania świadka A. J. (k. 266).

Powód rozszerzenie zakresu umowy, wbrew konieczności podpisania aneksu do umowy, uzgadniał na budowie ustnie, ale nie z P. S. (1) czy prezesem zarządu pozwanego.

Bezsporne, a nadto dowód – zeznania powoda (k. 294).

W trakcie prac były wykonywane częściowe obmiary; w towarzystwie powoda lub nie, ale na podstawie wyników tych obmiarów powód wystawiał fakturę częściową. Na podstawie końcowego obmiaru, po przeliczeniu ze stawkami ustalonymi w umowie, odebrano prace.

Kwota roszczenia dochodzonego pozwem wyniknęła z wielokrotnego powielenia stawek jednostkowych za poszczególne procesy budowlane i w konsekwencji nie pokrywa się z rzeczywistym obmiarem. Pewne procesy

technologiczne były przez powoda powielane – tj. co do jednej pozycji z umowy było przydzielanych przez powoda kilka procesów technologicznych.

Obmiar wykonany powykonawczo wyczerpywał zakres wszystkich prac powierzonych powodowi. Powód zgodził się z tym obmiarem. Po tym czasie powód już żadnych prac na przedmiotowej inwestycji nie wykonywał.

Dowód – zeznania świadka P. S. (k. 292), obmiary (k. 235 – 243), zeznania powoda (k. 294-295),

Z powodu braku płatności powód zszedł z budowy w lutym 2012 r. i zgłosił prace do odbioru. Powód wykonał szereg prac na rzecz pozwanej za co wystawił jej szereg faktur. W tym szczególności wykonał prace: wykończeniowe, szpachlowanie i malowanie ścian (trzykrotne), skuwanie tynków, montaż ścianek, glazura, terakota, rozbiórka ścianki działowej, kucie instalacji kanalizacyjnej, wylewanie posadzek, akrylowanie po pęknięciach z powodu warunków atmosferycznych, demontaż drzwi i okien, prace ogólnobudowlane, obróbki parapetów, gładzi, otworów drzwiowych, stawianie ścian z czerwonej cegły w łazienkach i pokojach. Było tego bardzo dużo – kilka tysięcy metrów kwadratowych. Przy słupach żelbetowych był skuwany tynk pod wyrównanie ścian do czego były potrzebne rusztowania ze względu na pracę na dużych wysokościach. Drabiny byłyby niewygodne do pracy.

W dniu 3 grudnia 2011 r. powód wystawił fakturę na kwotę 55.555,56 zł netto, w dniu 11 grudnia 2011 r. na kwotę 64.814,81 zł netto, w dniu 20 grudnia 2011 r. na kwotę 55.555,56 zł netto, zaś w dniu 6 lutego 2012 r. na kwotę 46.296,30 zł netto.

Przez kilka miesięcy strony prowadziły negocjacje w związku z rozliczeniem prac budownictwa na wykonanych przez powoda, które jednak okazały się bezskuteczne. Pozwany uregulował jednak w całości zapłatę wystawionych przez powoda faktur za wyjątkiem ostatniej. Wystawioną bowiem przez siebie fakturę VAT nr (...) z dnia 6.02.2012, powód następnie skorygował do wartości o zł fakturą korygującą nr (...).

Bezsporne, a nadto dowód – kserokopie ww. faktur (k. 26 – 31), wydruk wiadomości elektronicznej z adresu dawbud@poczta.onet.pl z 25 maja 2012 11:03 do adresu przemyslaw@bartimex.pl (k. 73), wyciąg z rachunku prowadzonego przez (...) S.A. dla pozwanego (k. 185 – 192), zeznania świadka M. R. (k. 263), zeznania świadka A. Z. (k. 265), zeznania świadka A. J. (k. 265-266), zeznania świadka R. R. (k. 266), zeznania prezesa zarządu pozwanego (k. 295)

W dniu 30 marca 2012 doszło do odbioru końcowego robót, wykonanych między innymi przez pozwanego, na terenie obiektu (...) w P., dla którego to zadania powód był jego podwykonawcą zgodnie z umową stron z 19 sierpnia 2011. Powyższy odbiór odbył się pomiędzy inwestorem a generalnym wykonawcą (pozwanym).

dowód – kserokopia protokołu odbioru końcowego robót (k. 193), zeznania prezesa zarządu pozwanego (k. 295).

Pismem z dnia 30 lipca 2012 pozwana uznała niewielką wartość roszczeń powoda – w zakresie kwoty 10.340,09 zł netto, do którego załączyła protokół z jednostronnego odbioru końcowego.

Dowód – kserokopia ww. pisma wraz z protokołem odbioru końcowego i zał. (k. 107-113), zeznania prezesa zarządu pozwanej (k. 295), zeznania świadka P. S. (k. 292),

Pismem z dnia 7 maja 2013 powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 161640,55 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowód - wezwanie do zapłaty (k. 118-119).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie twierdzeń stron w zakresie niekwestionowanym przez stronę przeciwną, zeznań powoda oraz zebranych, powołanych w sprawie i wyżej wymienionych: dokumentów prywatnych i urzędowych, które załączono w odpisach i kopiach, a których treści i istnienia w oryginałach żadna ze stron nie kwestionowała,

Sąd uznał za wiarygodne wszystkie powołane w sprawie dokumenty, albowiem ich moc dowodowa nie została przez żadną ze stron zakwestionowana. Dokumenty prywatne stanowiły dowód tego, że osoby, które je podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 k.p.c.), a dokumenty urzędowe - stanowiły dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.).

Sąd oddalił wniosek dowodowy powoda o przesłuchanie świadka w punkcie 1. postanowienia wydanego na rozprawie 18 lutego 2015 r., albowiem był on spóźniony. Wszak, zgodnie z przepisem art. 217 § 2 k.p.c. Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła ich we właściwym czasie bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Powód podał, że okolicznością usprawiedliwiającą powołanie tego dowodu dopiero na tym etapie postępowania jest brak możliwości ustalenia adresu zamieszkania innego świadka. Powód, będący profesjonalnym uczestnikiem obrotu gospodarczego reprezentowanym przez zawodowego pełnomocnika, winien się liczyć z wystąpieniem tego typu okoliczności. Nie są one usprawiedliwiające dla zaniechania dowodowego powoda. Wszak powód mógł alternatywnie lub ewentualnie powołać ów dowód w pozwie - nie wskazał, aby coś stało temu na przeszkodzie.

Zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków były wiarygodne. Co prawda zeznania składane przez pracowników fizycznych stron były dość ogólnikowe (nie zawierały szczegółowego opisu przebiegu prac), niemniej jest to w pełni usprawiedliwione upływem czasu od przedmiotowej inwestycji. Poza tym zarówno zeznania osób słuchanych na rozprawie 18 maja 2015 r. jak i P. S. (1) są wzajemnie spójne, logiczne i konsekwentne. To samo dotyczy się również relacji pomiędzy przede wszystkim zeznaniami świadka P. S. (1), a zeznania samych stron. Wynika z nich spójnie i jednoznacznie, że roszczenie powoda było niezasadne. Wiele okoliczności wydających się spornych na początkowym etapie postępowania, przedstawianych w zupełnie inny sposób w pozwie, zostało potwierdzonych przez powoda w jego zeznaniach, które to zeznania są z kolei zasadniczo spójne z zeznaniami P. S. i J. Ł..

Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ze względów, które zasadnie podał pełnomocnik pozwanego na rozprawie – jak wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, a w szczególności z zeznań samego powoda, roboty wykonane przez powoda, za które domaga się zapłaty przynajmniej zostały zakryte, przez co biegły nie miałby możliwości wykonania profesjonalnej i rzetelnej opinii na okoliczność ustalenia zakresu wykonanych prac i ich wartości. Wbrew zapisowi umowy stron, powód nie przedstawił protokołów odbioru robót zakrytych lub ulegających zanikowi. Należy bowiem zaznaczyć, że opinia biegłego sądowego nie służy poszukiwaniom faktów i dowodów na wykazanie twierdzeń strony, lecz w szczególności ma na celu, przy zastosowaniu wiedzy fachowej i doświadczenia, bazując na wskazanym materiale dowodowym, wyjaśnić kwestie wymagające wiadomości specjalnych.

Zeznania stron sąd uznał za wiarygodne w części, której znajdują potwierdzenie w złożonych dokumentach lub w zeznaniach świadków. W szczególności wobec zaprzeczenia strony pozwanej sąd uznał za niewystarczające, z uwagi na niewielką moc dowodową i brak potwierdzenia w zgromadzonych dokumentach, dla udowodnienia faktów dotyczących wykonania przez powoda zakresu robót, za których zapłaty dochodzi w niniejszym postępowaniu.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługiwało na oddalenie w części, w której roszczenie nie zostało uznane.

W ocenie Sądu strony zawarły umowę o wykonanie remontu budynku, o której mowa w przepisie art. 658 k.c., a do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie o roboty budowlane, a nie o umowie o dzieło. Istotne elementy umowy o roboty budowlane ustawodawca zawarł w przepisie art. 647 k.c. Według znajdującej się tamże definicji ustawowej, wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

Podstawowym natomiast kryterium rozróżnienia umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane jest ocena realizowanej inwestycji stosownie do wymagań Prawa budowlanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., II CKN 653/97, OSNC 1998, nr 12, poz. 207). Jeżeli zatem przedmiotem umowy jest remont budynku czy budowli, bądź jego części, to zachowuje ona postać umowy nazwanej o roboty budowlane jeżeli jej przedmiot jest częścią remontu w rozumieniu art. 3 pkt 8 Prawa budowlanego (wyrok SN z 17 lipca 2008 r., II CSK 112/08, LEX nr 447653).

Zgodnie bowiem z przepisem art. 3 ust. 8 Prawa budowlanego przez remont - należy rozumieć wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a niestanowiących bieżącej konserwacji, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym.

W tym znaczeniu, jak już zasygnalizowano, remontem jest wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych, niestanowiących bieżącej konserwacji, polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, przy czym dopuszcza się stosowanie wyrobów budowlanych innych niż użyto w stanie pierwotnym. Wymaganie "odtworzenia stanu pierwotnego" oznacza, że w wyniku remontu nie może powstać nowy obiekt o innych parametrach technicznych, niż obiekt pierwotny. Innymi słowy, musi to być ten sam budynek, o tym samym rozmiarze i położeniu (por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 października 2004 r., SA (...). (...), (...) i WSA 2005, nr 5, poz. 106).

Jak zasadnie wskazał świadek strony pozwanej – to był remont budynku. Firma powoda wykonywała ogólne prace remontowo – budowlane (k. 292). Podał przy tym, że powód wykonywał jedynie wycinek prac, w 3-piętrowym budynku, składającym się z 4 skrzydeł. Nie można przy tym uznać, że powołany przez pozwaną świadek zeznawał nieprawdę, skoro jest on jej pracownikiem, a to strona pozwana, wobec podniesione zarzutu przedawnienia, miała raczej interes w podawaniu okoliczności powodujących uznanie zawartej umowy za umowę o dzieło. Ze względu na dwuletni, krótszy niż przy umowie o roboty budowlane, termin przedawnienia wynikający z art. 646 k.c.

Żaden świadek nie podał przy tym by choćby jedno z tych skrzydeł lub pięter było budowane od początku. Wniosek z tego jest taki, że dokonywano remontu budynku.

Na tę okoliczność wskazuje również tytuł i przedmiot umowy z 19 sierpnia 2011 r., kiedy to strony bezspornie zawarły umowę o wykonanie prac budowlanych polegających na wykonaniu robót budowlanych na terenie obiektu (...) P. (k. 16). Poza tym takie wnioski należy przede wszystkim z analizy zakresu prac zleconych wykonawcy, które miały za swój przedmiot właśnie remont istniejącego budynku, a nie wykonanie oznaczonego dzieła.

Z tych przyczyn, nie można uznać, że doszło do przedawnienia roszczenia powoda. Zgodnie z treścią art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. W myśl poglądu utrwalonego w orzecznictwie roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się w terminach określonych w art. 118 k.c. (uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 11 stycznia 2002 r., sygn. akt III CZP 63/01, OSNC 2002/9/106). W przedmiotowej sprawie dla roszczeń stron zastosowanie znajdzie trzyletni termin przedawnienia, albowiem są one związane z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą.

Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W uzasadnieniu wyroku składu 7 sędziów z dnia 12 lutego 1991 r. w sprawie III CRN 500/90 (OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 137) Sąd Najwyższy wskazał, że doktryna określa wymagalność jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek zbiega się z chwilą uaktywnienia się wierzytelności. Początek wymagalności nie da się ująć w jedną regułę, obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązania oraz od jego właściwości. Termin wymagalności roszczenia może być oznaczony w umowie, np.: przez podanie terminu zapłaty wynagrodzenia za wykonane roboty budowlane.

W umowie strony wskazały, że wykonawca otrzymać miał wynagrodzenie na podstawie jednej końcowej faktury VAT wystawionej po bezusterkowym protokolem odbiorze robót dokonanym przez upoważnionych przedstawicieli stron umowy przy udziale przedstawiciela z ramienia inwestora.

Niemniej, z ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika jednoznacznie, że nigdy nie doszło zarówno do wystawienia jednej końcowej faktury VAT oraz bezusterkowego protokołu odbioru robót. Przeto, Sąd przyjął, że powód mógł wystąpić ze swoim roszczeniem (stało się ono wymagalne) z początkiem marca 2012 r. Z zeznań powoda oraz świadka P. S. wynika, że powód po lutym 2012 roku nie wykonywał już żadnych prac na tej budowie, a jego prace zostały obmierzone i faktycznie odebrane.

Co prawda strony w umowie ustaliły, że termin zakończenia prac to 31 lutego 2012 r., ale faktem notoryjnym jest, że takiej daty nigdy nie było. Luty w 2012 roku miał bowiem 29 dni. Badając zatem, na podstawie przepisu art. 65 § 2 k.c., jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, a nie opierając się na jej dosłownym brzmieniu, Sąd przyjął, że strony termin zakończenia robót określiły na koniec lutego 2012 r.

Wniesienie pozwu do tut. Sądu 18 czerwca 2014 (k. 139) nastąpiło zatem przed upływem 3-letniego okresu przedawnienia liczonego od 1 marca 2012 roku.

Nie uznając za zasadny zarzut przedawnienia, Sąd przyjął jednocześnie, że powód nie wykazał, że wykonał prace, za które zapłaty domaga się w niniejszym powództwie. Wszak z postępowania dowodowego wynika jednoznacznie, że powód otrzymał już od pozwanego wynagrodzenie za prace wynikające z obmiarów, które nie były kwestionowane przez powoda w trakcie jego zeznania. Domniemane inne prace, o których zeznaje powód i domaga się za nie zapłaty, uległy jednak zakryciu. Nie można przez to było ustalić, choćby w drodze dowodu z opinii biegłego z dziedziny budownictwa, ich zakresu i wartości. Poza tym z analizy wystawionych przez powoda na rzecz pozwanego faktur załączonych do pozwu (nr 10/11, 11/11 i 12/11) oraz przedłożonych przez pozwanego niekwestionowanych dowodów wpłat na rachunek pozwanego, wynika, że należności z obmiarów dokonanych w lutym 2012 r. zostały już rozliczone przed procesem.

Nie sposób przy tym mówić o dodatkowych pracach z kilku poniżej przedstawionych przyczyn.

W przepisie art. 647 k.c. konstytuującym umowę o roboty budowlane, ustawodawca dodał przymiotnik umówionego, który wskazuje na pochodzenie należnego zamawiającemu wynagrodzenia – tj. z umowy stron. Zatem dokładne określenie wynagrodzenia stanowi essentialia negotii umowy o remont budynku – świadczy o jej ważności (por. wyrok SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 77/05, Głosa 2007/4/54-59). Przy czym, z ugruntowanej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego wynika, że wynagrodzenie to może przybrać postać wynagrodzenia kosztorysowego – obmiarowego, tj. zależnego od faktycznej ilości wykonanych robót przez wykonawcę (zamiast wielu por. uchwała SN z III CZP 41/09, OSNC 2010/3/33).

Z charakteru wynagrodzenia kosztorysowego wynika, że strony na etapie zawierania umowy jedynie ogólnie prognozują zakres prac objętych umową, ale przy tym wyznaczają stawki za jednostki konkretnych elementów robót. Z tej przyczyny nie sposób uznać a priori, że wszystkie prace wykonane przez powoda ponad to, co on uznał za wykonanie przedmiotu umowy i za co już otrzymał wynagrodzenie, stanowią roboty dodatkowe, nieobjęte umową. Nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany na bieżąco zlecał powodowi wykonanie owych „dodatkowych” prac.

Powód oraz przedstawiciele strony pozwanej słuchani na rozprawie (P. S. i J. Ł.) nie kwestionowali, że dokonany w lutym 2012 roku obmiar, którego nieczytelne oryginały i kopie załączono do akt sprawy, obejmuje wszystkie prace, które zostały wykonane (por. k. 293 i 294).

Z kolei z § 3 ust. 3 umowy wynika, że nawet w sytuacji wystąpienia prac nieprzewidzianych, lecz niezbędnych do prawidłowego wykonania i funkcjonowania przedmiotu umowy, wykonawca wykonać miał jednak te prace w ramach ww. wynagrodzenia.

Zaś zgodnie z § 6 ust. 1 i 2 umowy zmiany zakresu robót wykraczające poza zakres umowy wymagały pisemnego zlecenia przez zamawiającego i włączenia ich aneksem do umowy. Wszelkie zmiany umowy wymagała dla swej ważności formy pisemnej.

Z zeznań powoda wynika z kolei jednoznacznie, że powód uzgadniał - abstrahując od tego czy były to prace podlegające postanowieniu § 3 ust. 3 umowy czy § 6 ust. 1 i 2 umowy - na budowie rozszerzenie zakresu umowy ustnie i z innymi osobami niż umocowani uczestnicy procesu budowlanego wymienieni w § 9 ust. 1 i 2 umowy ze strony pozwanego.

Zgodnie z § 10 pkt 1 umowy żadna część wykonanych robót nie mogła zostać zakryta bez uprzedniego protokolarnego odbioru jej przez zamawiającego. Do takich prac należą również czynności zanikające, tj. np. związane z rozbiórkami czy demontażem, gdzie w to samo miejsce pojawiają się elementy nowe. Z czynności odbioru miał zostać sporządzony protokół odbioru robót w dwóch egzemplarzach. Brak było w sprawie protokołów z tego typu czynności, a z samego charakteru prac zanikających wyprowadzić trzeba wnioski o braku możliwości ich zweryfikowania. Należy również zaznaczyć, że w rozumieniu strony pozwanej w cenie jednostkowe poszczególnych prac remontowych wliczone zostały wszystkie czynności konieczne do wykonania dla uzyskania skutku w postaci wyremontowania danego elementu. Jest to w ocenie sądu logiczne rozumowanie, gdyż dla uzyskania konkretnego efektu wiadomo jest, że konieczne są poszczególne czynności fachowca, co należy do odpowiedniego rodzaju sztuki remontowo - budowlanej. Doliczanie więc dodatkowych należności z tego tytułu nie było w ocenie sądu niczym uzasadnione, tym bardziej, że powód nie przedstawił żadnego dowodu, z którego wynikałoby, że właśnie w taki sposób strony się umówiły na rozliczenia.

Jeśli chodzi zaś o żądanie powoda zapłaty za zakupione materiały i koszty wypożyczenia stosownych narzędzi, to Sąd stwierdził, że było ono sformułowane wbrew postanowieniom umownym. Wszak w § 1 ust. 3 powód oświadczył, że w zakresie swej działalności zawodowej trudni się wykonywaniem prac będących przedmiotem umowy, posiada wykwalifikowaną kadrę i niezbędne środki, które są konieczne do wykonania umowy. W § 1 ust. 5 umowy strony uzgodniły, że wykonawca miał zrealizować przedmiotowe roboty z materiałów dostarczonych przez zamawiającego. Jako profesjonalista w swojej działalności gospodarczej, powód winien zapewnić, wobec powyższych postanowień, takie siły i środki, które mogłyby mu posłużyć do właściwego wykonania umowy. Dotyczy to choćby rusztowań. Brak tego typu sprzętu oraz koszty uzyskania potrzebnych narzędzi obciąża wyłącznie powoda. Powód zaś nie wykazał w toku procesu, że pozwany wyraził zgodę na zakup dodatkowych materiałów, których miał rzekomo nie zapewnić. W zakresie zakupionego towaru jak również wypożyczenia sprzętu pozwany jednak uznał roszczenia powoda na poziomie wynikającym z protokołu końcowego odbioru robót (k. 109-110). Brak jest jednak podstaw do przyjęcia zasadności roszczeń powoda wykraczających ponad te kwoty.

Mając na uwadze powyższe, Sąd zasądził w punkcie I sentencji wyroku kwotę uznaną przez pozwanego w trakcie zeznań jego prezesa zarządu oraz na etapie przedprocesowym - pismem z 30 lipca 2012 r. Jak wykazano tymi dowodami - pozwana winna zapłacić jeszcze z tytułu wykonania umowy z 19 sierpnia 2011 r. powódce kwotę 10.340,09 zł netto, tj. 11.167,29 zł brutto (stawka podatku 8% wynikająca z przepisu art. 146a pkt 2 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług). Zgodnie z umową stron wynagrodzenie miało zostać podwyższone o obowiązujący w dniu wystawienia faktury podatek VAT.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie II sentencji wyroku, w oparciu o treść art. 100 k.p.c., zgodnie z którym, w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powód wygrał sprawę w zaokrągleniu w 7% - żądał 156247,16 zł a Sąd zasądził jedynie w kwocie 11.167,29 zł, przeto pozwany wygrał sprawę w zaokrągleniu w 93%. W takim też stosunku Sąd rozdzielił koszty procesu.

Powód poniósł koszty postępowania w wysokości sumy: opłaty sądowej od pozwu w kwocie 7813 zł, opłaty od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, oraz koszty zastępstwa procesowego strony powodowej w wysokości 3600 złotych, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, co daje łącznie 11430 zł. Natomiast 7% z tej sumy to kwota 800,10 zł.

Pozwany poniósł zaś w procesie koszty opłaty od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 3600 złotych, ustalone na podstawie § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (...), co daje łącznie 3617 zł. Natomiast 93% z tej sumy to kwota 3363,81 zł.

Po kompensacie ww. ułamkowych kwot kosztów obu stron pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2563,71 zł.

/-/ SSO Katarzyna Krzymkowska